

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Moratorium bankowe w Ameryce

Kontrola państwowa nad wszystkimi bankami w St. Zjednoczonych w celu powstrzymania masowego wycofywania depozytów

NOWY JORK, 25 lutego. (P. A. T.) — Po północy w stanie Maryland ogłoszone zostało MORATORIUM BANKOWE DO WTORKU WŁĄCZNIE.

W tym czasie stan Maryland przejmie ustawę wyjątkową, mającą powstrzymać MASOWE WYCOFYWANIE DEPOZYTÓW

banków. Zarządzeniem tem objęte zostanie m. in. miasto Baltimore.

Wyjątkowe ustawy dla banków wprowadzone zostały już w następujących stanach A. P. Nowy Jork, New Jersey, Michigan, Indiana, Nebraska, Wisconsin, Iowa, Florida i Ocja-

hama. W Minnesota zarządzenia takie mają być wkrótce ogłoszone.

Kongres waszyngtoński obradować ma dziś nad USTAWĄ WYJĄTKOWĄ DLA BANKÓW,

która poddaje KONTROLI PAŃSTWOWEJ BANKI WSZYSTKICH STANÓW.

Senat już ustawę tę przyjął. Hoover podpisze ją dzisiaj wieczorem. Tęsamem wszystkie banki Stanów Zjednoczonych PODDANE ZOSTANĄ NIEOGRANICZONEJ USTAWOWEJ KONTROLI.

tralnej instytucji dla nadzorowania działalności wszystkich banków.

Sprawozdanie Federal Reserve Banku wyraźnie wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie powstać może, wobec

PRZEWIDYWANYCH DAJSZYCH BANKRUCTW BANKOWYCH, dla finansów amerykańskich.

W ostatnim tygodniu uruchomio-

no 215 MILJONÓW DOLARÓW NOWYCH KREDYTÓW.

Jednocześnie obieg banknotów zwiększył się o 134 miliony dolarów, osiągając nowy stan rekordowy 6 miliardów dolarów.

Na Wall Street wyczuwa się wielkie zaniepokojenie z powodu

SPADKU KURSU AKCJI NAJPOWAŻNIEJSZYCH I NAJPEWNIJSZYCH NAWET BANKÓW.

Nowe pertraktacje pomiędzy wielkim przemysłem Detroit a bankami oraz przedstawicielami rządów doprowadziły do ustalenia następującego programu reorganizacyjnego:

First National otrzymuje 100 milionów dolarów kredytu od Reconstruction Finance Corporation i 30

miljonów dolarów od banków nowojorskich.

Grupa bankowa koncernu Guardian Trust otrzymuje z tego źródła 35 milionów dolarów kredytu i zasilona zostanie w kapitał płynny w wysokości około 5 milionów dolarów.

Dwa nowe banki przejmą aktywa skrachowanych

DETROIT, 25 lutego. (Pat.) — Dążąc do usanowania trudności bankowych stanu Michigan, postanowiono zorganizować dwa nowe banki, które przejmą płynne aktywa First National Bank oraz Guardian National Bank of Commerce, tych dwóch najpoważniejszych banków w Detroit. Zorganizowanie nowych banków pozwoli upłynnić natychmiast 50 proc. depozytów banków poprzednich.

Co mówi Ford

DETROIT, 25 lutego. (Pat.) — Henry Ford, który był pierwszym w Ameryce o ile chodzi o

wielkie zwiększenie zarobków robotniczych, w wywiadzie, udzielonym tygodnikowi „Business Week” oświadczył, że kłopoty, które miał ostatnimi czasy, spowodowane zostały przez zardrosnych współzawodników. „Jedynie zwiększenie zarobków robotnika może nam znowu przywrócić dobrobyt — mówił Ford. — W obecnych warunkach sparaliżowania całego układu gospodarczego zmuszeni byliśmy i my zarobki te obniżyć. Nadchodzi jednak czas, kiedy będziemy musieli powrócić do stopniowych zwykłych płac przy równoczesnym decentralizowaniu przemysłu”.

1.250 tys. włóczęgów

NOWY JORK, 25.2. (PAT) — Według obliczeń specjalnego komitetu, zajmującego się problemem bezrobocia i bezdomności, w St. Zjednoczonych jest obecnie 1.250.000 bezdomnych włóczęgów bez stałego miejsca zamieszkania. 15 proc. tej cyfry stanowi młodzież poniżej lat 20.

Pod groźbą masowego krachu

NOWY JORK, 25.2. — Finansowe kłopoty Ameryki zapoczątkowane ogłoszeniem moratorium bankowego w stanie Michigan, stają się coraz poważniejsze.

W tych dniach ZAMKNEŁY SWE KASY GUARANTEE TRUST CO W ATLANTIC CITY ORAZ JEFFERSON TRUST CO W HOBOKEN.

Stało się to na podstawie postanow-

wień o moratorium wydanych przez gubernatora stanu New Jersey.

Ze strony kół finansowych rośnie w związku z tem nacisk na rząd, aby objął

GWARANCJĘ ZA WSZYSTKIE WKŁADY W BANKACH AMERYKANSKICH.

Henryk Ford domaga się w związku z tem ustanowienia cen-

Japończycy prą naprzód

Generalna ofenzywa na froncie dzecholskim

Strejk w japońskich fabrykach amunicji

SIN-KING, 25 lutego. (Pat.) Oddziały republiki Mandżuko pod wodzą generała Czang-Hai-Penga rozpoczęły dziś przy pomocy współdziałania wojsk japońskich

OGÓLNĄ OFENZYWĘ NA FRONCIE prowincji Dzechol. Wojska POSUWAJĄ SIĘ SZYBKO NA PRZÓD.

Brygada japońska miała ZAJĄĆ MIASTO CZAQ-YANG.

TOKIO, 25 lutego. (Pat.) — Japończycy rozpoczęli wielką ofenzywę w Kaju i Pei-piao.

LONDYN, 25 lutego. (Pat.) — Wojska japońskie miały podobno w dniu wczorajszym zająć miejscowość Suitung.

13 fabryk amunicji stoi

TOKIO, 25 lutego. (Tel. wł.) Pomimo zarządzenia ministra wojny o tłumieniu wszelkich

zamieszek i strejków, wybuch dziś

STREJK W 13 JAPOŃSKICH FABRYKACH AMUNICJI.

Strejk ma trwać 24 godziny. Jest to protest przeciwko dokonanym ostatnio w Tokio ARESZTOWANIOM KOMUNISTÓW.

W jednej z fabryk amunicji pod Tokio odbyła się burzliwa demonstracja, która została STŁUMIONA PRZEZ POLICJĘ siłą zbrojną.

Bohaterska obrona chińczyków

PEKING, 25 lutego. (Pat.) — Wśród ludności panuje tu niesłychany entuzjazm i chęć stawienia czoła Japonii. Deresze z frontu donoszą, że dwie brygady chińskie stanęły przeciwko 20.000 japończykom, którzy usiłowali opanować przełęcz chińskie w okolicy Lingnan.

Obawa o całość cudzoziemców

TOKJO, 25.2. (PAT) — W obawie, aby oburzenie, wywołane przez stanowisko ligi narodów nie popchnęło fanatycznych elementów z pośród ugrupowań reakcyjnych do aktów gwałtu w stosunku do cudzoziemców, których ilość wynosi około 40,000 osób, policja całego kraju otrzymała nakaz przedsięwzięcia wszelkich środków ochronnych.

Matsouka w Ameryce

GENEWA, 25.2. (PAT) — Szef delegacji japońskiej, Matsouka, wyjechał dziś do Paryża i Londynu. Matsouka udaje się do Japonii przez St. Zjednoczone. Misja jego w Ameryce ma charakter nieoficjalny.

Zerwany sojusz Wielkiej Brytanji i Japonji

LONDYN, 25.2. (PAT) — Korespondent „Reutera” miał sposob-

ność uzyskania wywiadu z delegatem japońskim do ligi narodów, Matsouką, który wypowiedział się na temat zerwanego — jego zdaniem — sojuszu japońsko - angielskiego. Matsouka powiedział: Jedynym celem japońsko - angiel-

Nie dać broni Japonji!

Wywóz materiałów wojennych do kraju napaścniczego powinien być zakazany

LONDYN, 25.2. (PAT) — Omalwając wystąpienie Japonji z ligi narodów „Times” podkreśla:

„Jest rzeczą niezrozumiałą, aby do kraju, który wystąpił z ligi narodów wysyłane było uzbrojenie z krajów, które pozostały w lidze. Mimo że praktyczny zakaz przywozu broni do Japonji będzie niewielki (Japonja potrzebuje, bardziej surowców, jak: nafty, bawełny itp.), niemniej byłoby wstrętne, pisać „Times”, by broń mogła być wywożona do kraju, który łamie pakt ligi. Należałoby wstrzymać licencje w stosunku do wszelkich transportów broni do Japonji”.

skiego sojuszu było utrzymanie porządku na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytania opuściła nas. Rozumie my okoliczności, w jakich to uczyniła, ale żałujemy tego bardzo. Obecnie musimy sami pokój na Dalekim Wschodzie utrzymywać.

Wystąpienie „Times” jest bardzo znamienne, trudno bowiem przypuścić, aby pismo to wystąpiło tak zdecydowanie, gdyby nie było zupełnie pewnym, że rząd tego wysłucha. To też należy się spodziewać, że rząd angielski zakaze w najbliższym czasie wywozu broni do Japonji na czas konfliktu z ligą narodów.

Sprawie wywozu broni do Japonji sprzeciwiają się również inne pisma angielskie.

W izbie gmin zgłoszono również podobne wnioski. Będą one rozpatrywane w najbliższy poniedziałek.

Syn Eberta do Hindenburga

Fryderyk Ebert, najstarszy syn pierwszego prezydenta Rzeszy, publikuje otwarty list do Hindenburga, w którym wskazuje na to, że przez trzy lata walczył i krwawił w piekle pod Verdun, wśród śniegu i lodów karpaccich, w bagnach rosyjskich i w górno-włoskiej stoniecznej krainie pod naczelnym dowództwem Hindenburga, a dwóch jego braci padło pod Monastyrzem i na Chemin des Dames. Wobec twierdzenia Hitlera, że 14 lat marksizmu zrujnowały Niemcy, przypomina syn Eberta pismo, które Hindenburg skierował w dniu 8 grudnia 1918 roku do jego ojca. W piśmie tem zwraca się do Eberta, ponieważ informowano go „że i Pan, jako wierny mąż niemiecki kocha ponad wszystko swoją ojczyznę, pozostawiając na uboczu osobiste zapatrywania i życzenia, jak i ja to uczynić musiałem, aby sprostać ciężkiej sytuacji ojczyzny. W tym sensie sprzymierzylem się z Panem dla uratowania naszego narodu przed groźnym załamaniem się...”

Dalej cytuje Fryderyk Ebert przemówienie, które wygłosił Hindenburg po objęciu swego urzędowania 12 maja 1925 roku. W przemówieniu tem nowy prezydent Rzeszy powołał się na uznanie, wyrażone swemu poprzednikowi przez kanclerza Rzeszy Luthera i oświadczył dalej:

„Bezspornie jego (Eberta) zasługą jest przywrócenie spokoju i porządku w Niemczech po załamaniu się naszego narodu. To zawsze znajdzie wdzięczne uznanie w narodzie niemieckim również przez jego politycznych przeciwników. Dążenie jego zawsze było skierowane, by wiernie służyć narodowi niemieckiemu”.

W końcu syn Eberta narzuca pytanie, dlaczego nic nie robi się dla uratowania honoru jego ojca i dlaczego jego zmarli współpracownicy Stresemann i Herman Müller, przed działalnością których Hindenburg z czcią uchylał swoją sędziwą głowę, pozostali bez obrony.

Honor przeciwnika

Premjer pruski Otto Braun i minister Severing uzyskali przeciw autorom plakatu narodowo-socjalistycznego, rozlepionego w Królewcu p. t. „Ukradli 2 miliony” tymczasowe zarządzenie, według którego pod karą pieniężną w nieograniczonej wysokości lub aresztu do sześciu miesięcy zabrania się m. in.: rozszerzanie twierdzenia, że wnioskodawcy ukradli ze skarbu państwowego dwa miliony, że tymi 2 milionami, które wycisnęli z głodującego narodu robotników, chłopów i obywateli, zwalczają ruch wolnościowy Hitlera i że są czerwonymi zdrajcami kraju.

W motywach m. in. powiedziano, że i walka polityczna musi uszanować osobisty honor przeciwnika. Rozszerzając takie twierdzenia mają możliwość przez złożenie sprzeciwu przeprowadzić dowód prawdy.

Międzynarodówka mordowania

Słuszność słynnego zdania Brianda: „Artykuły, wzmianki przeciwko pokroju, pękniętym piórom zrobionym z tej samej stali, z której odlewa się armaty i granaty” potwierdza się niemal codziennie. Coraz nowe fakty potwierdzają zależność t. zw. wielkiej prasy od finansjery, w szczególności zaś i zwiastują od finansjery, związanej z ciężkim przemysłem, i przemysłem wojennym.

Niedawno zilustrowaliśmy tę tezę na przykładzie „Le Temps”, dziś, na podstawie danych, opublikowanych w tygodniku „Monde”, możemy sprawdzić tezę Brianda na przykładzie innego wielkiego paryskiego dziennika konserwatywnego „Journal des Debats”, który niedawno pacyfistyczne wystąpienie francuskiego min. Piotra Cot'a na konferencji rozbrojeniowej nazwał ni mniej, ni więcej jak... skandalem. Jest przytem rzeczą charakterystyczną, iż pismo to wyspecjalizowało się w gmatwaniu i zaognianiu konfliktu francusko-włoskiego.

„Journal des Debats” jest obecnie własnością słynnego po-

tentata francuskiej metalurgii i wojennego przemysłu, p. De Wendela, tego samego, który, jak już wiemy, stał się panem i władcą dziennika „Le Temps”.

Otóż do grupy przedsiębiorstw rodziny De Wendel należy między innymi „Societe Nouvelle des Etablissements Decauville Aine”. Specjalnością tej firmy jest produkcja sprzętu kolejowego, a zarazem i sprzętu artyleryjskiego. Prezesem tego przedsiębiorstwa jest H. E. Boyer, który zarazem stoi na czele kilku innych wielkich firm, należących do przemysłu wojennego, jako to: słynnej firmy Hotchkiss, Fabryk Chemicznych Rhone-Poulenc. Spółki Chemicznej Usines du Rhone i t. d. Przez swego prezesa Boyera firma Decauville, wchodząca w skład koncernu rodziny De Wendel, jest mocno związana z powyższymi przedsiębiorstwami przemysłu wojennego.

Otóż w 1928 r. firma De-

Najlepszym środkiem regulującym trawienie Naturalna Sól Morszyńska. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

cauville założyła około Geny przedsiębiorstwo Cantieri Navali del Tirreno. W tej włoskiej filii firmy Decauville interesy koncernu De Wendel są reprezentowane przez francuza Aguet, który zarazem jest prezesem Societa Generale delle Conserve Alimentari Cirio w Rzymie, rzymskiej firmy Frutta Bonvicini etc.

Na tem jednakże nie kończy się zagraniczna ekspansja koncernu De Wendel, gdyż koncern ten jest również zaangażowany w Austrii i w Jugosławii. W Austrii koncern De Wendel jest zainteresowany w firmie Veitsher Magnesitwerke, która otwarcie udziela subwencji Helmwerze. W tej ostatniej firmie reprezentantem De Wendel'ów jest niejaki Goldberger, który zarazem należy do zarządu francuskiej firmy Decauville.

Natomiast w Jugosławii koncern De Wendel jest zainteresowany w firmie Chantiers Navals de Split (Spalato). W tym wypadku filiacja jest nieco bardziej skomplikowana.

W dniu 22 lipca ub. r. paryski dziennik „Informations” podał wiadomość, iż francuska firma Les Ateliers et Chantiers de la Loire subskrybowała na większość akcji wspomnianej firmy jugosłowiańskiej. Otóż francuska subskrypcja jest przedsiębiorstwem, w którym zbiegają się interesy kilku grup francuskiego przemysłu wojennego. Wiceprezesem omawianej francuskiej firmy jest p. Edgar Stern z wielkiego banku Banque de Paris et des Pays - Bas (współpracującym z Banca Commerciale Italiana, który ma kontrolę nad włoskimi firmami, związanymi z Kruppem). Z p. Edgarem Sternem sąsiaduje p. J. de Savve z Banque des Pays du Nord, która to instytucja jest związana z potentatami przemysłu wojennego Schneiderem i Creusot. Obok zaś pp. Sterna i J. de Sayve'a widzimy p. Fr. Mallet'a z banku metalurgii francuskiej L'Union Parisienne, która to instytucja ma

w swym zarządzie zarówno Schneidera jak i Humberta de Wendela.

Z powyższego widać, iż koncern rodziny De Wendel jest zainteresowany i zaangażowany jednocześnie we Francji, we Włoszech, w Austrii i w Jugosławii, tak w zakładach sprzętu artyleryjskiego, jak i w stoczniach. Wiadomem jest, iż tak konflikt francusko-włoski (między innymi w sprawie „parytetu” flot tych krajów), jak i konflikt włosko-jugosłowiański stale się wzmacnia i jest coraz ostrzejszy.

Rozbrojenie i załagodzenie konfliktów międzynarodowych byłoby związane dla przemysłu wojennego z plajta, natomiast dobra wojenka, to prawdziwe żniwo. Zresztą w oczekiwaniu wojny, wystarczy „pokój zbrojny” i wysięg zbrojeń, przy którym naprz. koncern De Wendel dobrze zarobi jednocześnie we Francji, Włoszech, Jugosławii, Austrii, a za pewne i w innych krajach. Słusznie też zauważa „Monde”, iż łatwo zrozumiałym jest niuansowy patryjotyzm „Journal des Debats”, jak też i koncepcje publicysty tego dziennika, p. Bernusa w sprawach polityki zagranicznej.

Nie dziw też, iż dla organu, stanowiącego własność De Wendel'ów, energiczne wystąpienie pacyfistyczne min. P. Cot'a na konferencji rozbrojeniowej nie może być niezłomnym, jak skandalem. Takim samym skandalem jest dla międzynarodówki i zbrojeń akcja tegoż p. Cot'a w obronie Chin.

Powyższe fakty rzucają światło nie tylko na fakt coraz większego uzależnienia wielkiej prasy od przemysłu wojennego, ale zarazem podkreślają niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla pokoju fakt istnienia prywatnego przemysłu wojennego, zwłaszcza w epoce supremacji kapitału finansowego, pod wpływem którego przemysł ten się kartelizuje nie tylko w ramach narodowych, ale i skali międzynarodowej.

Międzynarodówka masowego mordowania jest obecnie niestety jedyną międzynarodówką zdolną do czynów, odnowiadających jej zamiarom.

S. CZECZEJNICKI

Strejk urzędników w Paryżu



Funkcjonariusze poczty w walce o swe pensje porzucili pracę przy okienkach.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (głk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Cały świat — jedną gałką

w nowoczesnej superheterodynie

TRANSOCEANIC

Bezinteresowne pokazy:

Inż. J. Relcher i S-ka Piotrkowska 142
Radio-Marconi, Piotrkowska 84.

Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

Początek o g. 12-iej

Dzisiaj od 12—3 od 49 gr.

Janet Gaynor i Charles Farrell

w najnowszym filmie p. t.

Czar Jej Oczu

Przecudna rapsodja dwóch serc... Pieśń nad pieśniami!! Wzruszy! Olśni! Oczaruje każdego wielkością tematu, wspólnymi melodjami, wystawą i grą!

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy „Od Stambułu do Bagdadu”, tygodnik Foxa i aktualności krajowe

Podziemne korytarze i katakumby w domu Liebkechta -- berlińskiej siedzibie komunistów

Sygnalizacja dzwonek alarmowych i tajne mechanizmy ułatwiały ucieczkę ściganych przez policję

BERLIN, 25 lutego. (Pat.) — W czasie przeszukiwania do mu Liebkechta, będącego centralną siedzibą partii komunistycznej, policja wykryła dziś szereg podziemnych korytarzy i katakumb,

w których znaleziono kilkaset centnarów literatury wyrotowej. Wykryto tajne podkopy i piwnice, prowadzące z domu Liebkechta do jednego z budynków, znajdujących się w pobliżu pałacu Buelowa. Policja ustaliła, że kryjówki te i korytarze używane były do ucieczki komunistów przed pościgami policyjnymi.

Broszury i ulotki pochodziły z drukarni komunistycznej, mieszczącej się wewnątrz budynku. Wszystkie układy i podziemia w domu Liebkechta połączone były ze sobą sygnalizacją dzwonek alarmowych.

W razie groźby niebezpieczeństwa odwiedzin policji odzwierciany przez naciśnięcie guzika wprawiał w ruch tajny mechanizm zamykający automatycznie wszystkie drzwi do kryjówek. Osoby znajdujące się w podziemiach otrzymywały jednocześnie sygnał do ucieczki.

Krwawe starcia uliczne

BERLIN, 25 lutego. (Pat.) — Krwawe starcia uliczne pomiędzy członkami radykalnych grupowań politycznych przyniosły w ciągu ubiegłej doby

KILKA NOWYCH OFIAR. W Kolonii ZMARŁO WSKUTEK POSTRZAŁU

dwóch narodowych socjalistów, zatakowanych przez niewystraszonych sprawców pod osłoną nocy. Dwóch innych szturmowano

ODNIOŚŁO CIĘŻKIE RANY. Policja dokonała licznych aresztowań wśród komunistów.

Operacja odmładzająca

3 małpy — 6 zabiegów w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość, iż do Warszawy wprowadzono małpę, która potrzebna jest do przeprowadzenia operacji odmłodzenia systemem Woronowa. Małpa ta znajduje się już w warszawskim ogrodzie zoologicznym, pod staranną obserwacją lekarską. Chodzi o stwierdzenie, czy małpa nie przechodziła jakichś chorób, które mogłyby się przenieść na operowanego.

Jak wiadomo, jedna małpa potrzebna jest dla przeprowadzenia

podejrzanych o udział w starciu. W podobnych okolicznościach ZABITY ZOSTAŁ CZŁONEK

Rozbicie Prus

Zachód katolicki i Wschód protestancki

Miarodajne koła centrowe ogłaszają rewelacje o planach tego stronnictwa w zakresie polityki wewnętrznej. Centrum dąży do poróżnienia z Hugenbergiem i liczy, że uda mu się pozyskać Hitlera dla ścisłej współpracy przy reformie konstytucji i ustroju Rzeszy. Katolickie koła uważają za konieczne rozbić Prus na dwie części: zachodnią — katolicką i wschodnią — protestancką. Celem utrzymania prymatu katolickich Niemiec, centrum wypowiada się również za anshlussem z Austrią.

Hitler nie pozwoli na oderwanie się Bawarii

BERLIN, 25 lutego. (Pat.) — Wczoraj w Monachium odbył się obchód powstania partii narodowo-socjalistycznej, w którym wzięli udział czołowi działacze narodowo-socjalistyczni z Hitlerem na czele. Na uroczystość przybyło 15.000 szturmowców narodowo-socjalistycznych, którzy w zwartych formacjach ze sztandarami przedfilowali przed Hitlerem. Obchód wywołał w mieście wielkie podniecenie. Policja skon-

REPUBLICAŃSKIEGO Reichsbanneru w Nissy na Śląsku pruskim w dniu wczorajszym.

sygnowała w Monachium 7.000 funkcjonariuszy dla utrzymania porządku. Partie opozycyjne zarządziły alarmowe pogotowie swoich bojówek. Hitler wygłaszając przemówienie, podkreślił, że wszelkie próby oderwania Bawarii od związku Rzeszy zostaną bezwzględnie stłumione. „Nie chcę wojny z krajami związkowymi — oświadczył kanclerz — ale jako kanclerz potrafię bezwzględnie bronić jedności Rzeszy“.

„Deutsche Ztg.“ uderza z tego powodu na alarm, ostrzegając koła protestanckie przed akcją, zmierzającą do podważenia autorytetu protestanckich Prus.

Nie będzie komisarza dla Bawarii

BERLIN, 25 lutego. (Pat.) — Wicekanclerz Papen interwenjował u rządu Bawarii, zapewniając, że gabinet Rzeszy niemieckiej nie ma zamiaru powołania komisarza dla Bawarii.

Grzesiński — antypaństwowiec!

BERLIN, 25 lutego. (Pat.) — Prezydium policji w Berlinie wydało zarządzenie, zabraniające byłemu prezydentowi policji berlińskiej wygłaszania przemówień na wiecach przedwyborczych. Zakaz motywowany jest charakterem antypaństwowym wystąpień Grzesińskiego, jako członka socjal-demokracji.

Zakaz manifestacji

BERLIN, 25 lutego. (Pat.) — Prezydium policji berlińskiej zakazało odbycia zapowiedzianej na niedzielę manifestacji republikańskiego Reichsbanneru. Zakaz motywowany jest względami na bezpieczeństwo publiczne i możliwością kolizji z powodu zgłoszenia również na niedzielę demonstracji narodowo-socjalistycznej.

Reumatycy

i cierpiący na bóle nerwowe winni we własnym interesie wypróbować tabletki Togonal. Togonal bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena Zł. 2.—

Togonal

Burmistrz Czermak kona

Lekarze stracili nadzieję. — Transfuzja krwi

MIAMI, 25 lutego. — Jeszcze dwa dni temu lekarze byli przeświadczeni, iż uda im się utrzymać przy życiu ciężko rannego

podczas zamachu na prezydenta Roosevelta, burmistrza Chicaga Czermaka.

Czermak jeszcze w czwartek czuł się dobrze, interesował się swymi sprawami urzędowymi, a nawet podpisał dekret, polecający wypłacić nauczycielom chicagowskim wszystkie zaległości oraz nową pensję. W ciągu nocy jednak nastąpiło nieoczekiwane pogorszenie stanu zdrowia wskutek komplikacji płucnych.

Wezwano z Nowego Jorku dwóch lekarzy specjalistów.

Prezydent Roosevelt w ciągu piątku kilkakrotnie polecał zapypywać się telefonicznie o stan zdrowia przyjaciela. Przez cały dzień wczorajszy czuwał przy łożu chorego lekarze. Stan jego jest tak ciężki, że lada chwila

la należy oczekiwać katastrofy. —

Ciężko rannej pani Gill nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

MIAMI, 25 lutego. (Pat.) — Lekarze postanowili dokonać transfuzji krwi burmistrzowi Czermakowi, którego stan zdrowia jest w dalszym ciągu bardzo groźny.

Dyrektor kopalni aresztowany za nadużycia podatkowe

SOSNOWIEC, 25.2. (PAT) — Z polecenia władz sądowych aresztowano dzisiaj dyrektora handlowego kopalni „Flora“, Zwolińskiego. Aresztowanie nastąpiło wskutek nadużyć podatkowych na szko-

Dwie wojny

PARYŻ, 25.2. (PAT) — Według doniesień z Limy eskadra samolotów peruwiańskich zbombardowała trzy kanonierki kolumbijskie. Z pomocą statkom kolumbijskim naleciała eskadra samolotów. Wywiązała się bitwa powietrzna, w czasie której kilka samolotów kolumbijskich zostało straconych.

PARYŻ, 25.2. (PAT) — Według komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny, wojska boliwijskie przypuściły silny atak na przednie pozycje wroga na odcinku Corrales. Po zaciętej walce atak został odparty. Boliwijczycy ponieśli straty.

Proces o zamordowanie Hołówki odbędzie się przed sądem lwowskim

Ostatnio ukazała się w prasie wiadomość, powtórzona przez kilka pism, a donosząca jakoby śledztwo przeciwko podejrzanyemu udział w zamordowaniu ś. p. Tadeusza Hołówki i komisarza policji

ś. p. Emiljana Czechowskiego miało się zbliżyć ku końcowi i w rezultacie podejrzany o współudział w tych zbrodniach student politechniki lwowskiej, Roman Baranowski — miał być wypuszczony wkrótce na wolność.

Ajencja „Iskra“ jest upoważniona do stwierdzenia, że informacje te nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Śledztwo przeciwko Romanowi Baranowskiemu nie zostało umorzone i sprawa znajdzie swój epilóg przed lwowskim sądem okręgowym. Roman Baranowski pozostaje nadal w więzieniu.

Kiedy policja ma prawo wkroczyć na teren wyższej uczelni

WARSZAWA, 25.2. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji oświaty i kultury obrady zagal prof. Zakrzewski, witał prezesa akademii umiejętności prof. Kostaneckiego i przewodniczącego konferencji rektorów, Kutrzebę. Przewodniczący udzielił głosu prof. Kostaneckiemu, który zaznacza, że art. 3 ustawy

NARUSZA ATMOSFERĘ SPOKOJU NA WYŻSZYCH UCZELNIACH i wskazuje, że uszczupla on zakres uprawnień i obowiązków senatów akademickich.

Po przerwie zabrał głos referent sen. Rostworowski (BB) i zgłosił w imieniu klubu BB 7 poprawek.

Do art. 11 poprawka sen. Rostworowskiego orzeka, że ORGANA BEZPIECZENSTWA MOGĄ WKROCZYĆ NA TEREN WYŻSZYCH SZKÓŁ Z WŁASNEJ INICJATYWY TYLKO W RAZIE WYPADKU NAGLEGO NIEBEZPIECZENSTWA. Poprzednio było powiedziane:

„w razie wypadku, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu“.

Do art. 43 referent senatu proponuje poprawkę o skreślenie całego tego paragrafu, mówiącego o zadaniach wychowawczych burs akademickich.

Z kolei zabrał głos rektor Kutrzeba, który omawiając artykuł 11, który mówi o wkroczeniu policji do uniwersytetów projektuje aby dodać poprawkę: „W WYJĄTKOWYCH WYPADKACH“

Katastrofa na morzu

HAMBURG, 25 lutego. (Pat.) Francuski okręt handlowy zderzył się z islandzkim statkiem rybackim i zatopił go. 9 ludzi zalogi z islandzkiego statku utonęło.

Marinetti w Warszawie

Dnia 11 marca przybywa do Warszawy znany włoski pisarz, twórca kierunku futurystycznego, Filip Tomasz Marinetti. Przyjazd Marinettiego stoi w związku z premierą jego sztuki pod tyt. „Jeńczy”, która ma być wystawiona w jednym z teatrów. Marinetti zamierza wystąpić w Warszawie z odczytem na temat futuryzmu w literaturze.

Rower na nartach

Z Lidy dołnoszą:

Nadzorca drogowy Gnatowski, skonstruował rower na nartach, którym jeździ zupełnie swobodnie, wzbudzając wśród mieszkańców nie małą sensację.

Rower pomyślany jest w ten sposób, że zamiast przedniego koła do widełek przymocowana została sze roka narta ruchoma, dająca się zwracać za pomocą steru w różnych kierunkach. Pod tylnym kołem, pozostawionem na miejscu, znajduje się druga narta, znacznie krótsza z wyżłobieniem po środku, w które wchodzi koło dotykające pewną przestrzeń ziemi.

Rower - narty rozwijać może dość znaczną szybkość, zależnie od szybkości obrotów koła. Zwrotność tego pomysłowego przyrządu jest zupełnie zadawalająca.

**Czerwone sztandary nad Bukaresztem
Rewolucję komunistyczną stłumiło wojsko i... mróz**

Dyskretna cenzura wiadomości przesłoniła prawdę o tem, co się działo w Rumunii, prawdę o przebiegu owych stłumionych ruchów robotniczych, które wymagały tak ostrych, bo aż do stanu wojennego sięgających zarządzeń. Z tych dni, gdy w salwach i utarczках rozgrywały się może losy naszych sąsiadów podajemy poniżej interesujący reпортаż.

Bukareszt, w lutym.

Na Galea Victoria, jak długa i szeroka, trzech policjantów w mundurach. Na sąsiednich ulicach żadnego. Na trochę dalszych też nie. Ale trzy główne drogi, prowadzące do dzielnicy fabrycznej, rozpiętej łukiem wokół miasta, są strzeżone. Niema przejścia. Policjant rumuński jest uprzejmy (tylko w prowincjach węgierskich bywa inaczej), ale policjant rumuński nie wzrusza się dziś kartą zagraniczego korespondenta. Niema przejścia. Jest szorstki. Odgania kogoś ciężką kolbą francuskiego mauzera (odgoni — jeszcze chwila — nas).

Strzelanina wczorajsza pozostała widać ślady krwi. Dziś ich niema. Ale właśnie przejechał samochód ciężarowy z wojskiem, z karabinami maszynowymi. Tych policjant z rogu przepuści. Jest to pułk gwardyjski, ściągnięty zresztą z Siedmio-

grodu. Wczoraj opuścił stolicę jeden pułk piechoty, pułk besarabski. Te pułki nie są pewne. Pułk wywieziono — tak się mówi po kawiarniach — podstępem. Żołnierze mieli rzekomo ruszyć na ćwiczenia za miastem. O 15 kilometrów. Mieli wyruszyć koleją, co dziwiło wszystkich. Ale pociąg, specjalny pociąg, nie zatrzymał się na trzeciej stacji za stolicą, popędził wprost ku Constanzy. Besarabczycy będą tam pewnością. Constanza jest spokojna.

Zielony wagon z herbam Rumunii nie mógł przejść niepostrzeżony. W pół godziny potem paręset osób atakuje wagon. Szczęściem lokomotywa jeszcze stała. Odjeżdża on więc w momencie, gdy komuniści wdrapali się na nasyp. W tej chwili nadlatuje odsiecz: 20 osób. Żołnierze, policja, kolejarze, oficerowie, przygodnie obecni na stacji. W chwilę później przybywa batalion piechoty. Spędza atakiem coraz większy tłum napastników. Chwila krytyczna minęła.

Dwa Bukareszty

Wszyscy wiedzą, że z fabryk emanowanych przez skomunizowane bojówki robotnicze, strzela się do żołnierzy, policji, tłumy. Wszyscy wiedzą, że rady fabryczne wystąpiły z „ulimatium” — żądaniem uwolnienia aresztowanych wodzów ruchu, żądaniem zalegalizowania robotniczych komitetów tucznych organizacji, żądaniem wprowadzenia w fabrykach rad załogowych, żądaniem tego samego w wojsku. Wszyscy wiedzą, że to jest akcja rewolucyjna, że nie o te postulaty chodzi. Na dachach fabryk „zajętych” przez ruch powiewają czerwone sztandary. Policja ich nie zerwie tak prędko. Jest podział sił i terytorjum. Milczący układ, jakgdyby. Biała Rumunia obejmuje całe miasto: przepędzono strzałami i szarżami demonstrujących atak na pałac królewski. Na Galea Victoria spokój. Nie zebrze żaden bezrobotny. Wszyscy są w drugim Bukareszcie.

Aż do białego rana widać na torze rozstawione, czujne strażę. Aż do białego rana. Przy wagonie spacerują tam i z powrotem warty. To nie są honorowe warty. Aż do białego rana widać za opłótkami toru czające się jakieś postacie. To bojówkarze komunistyczni. Tak, w cieniach nocy, w Siedmiogrodzie, w lasach, skradają się czasem wilki do spożywających przy ognisku myśliwych.

Stłumienie rewolucji

Walki uliczne, atak na pałac, na parlament, na dworzec — wszystko to chybiło celu. Przywódcy aresztowani — nie mogli kierować ruchem. Prowincja zawiódła na całej linii. Rozruchy w Besarabji zostały stłumione w ciągu 5 godzin. W trzeci dzień rozruchów nad ranem wojsko ruszyło do ataku. W trzy godziny potem „czerwony Bukareszt” przestał istnieć.

Proklamacje o „rumuńskiej republice rad” nie powędrowały do muzeum, jak nie powędrowały na gmachy rządowe, ale znalazły się w archiwum policji. Kasa ruchu została przychwycona. Próba, która trzy dni temu wyglądała groźnie, zawiódła. Jej pierwsze skutki i jej upadek były skutkiem jednej i tej samej rzeczy: wszystko to było dziełem paru bojówek, doskonale zaprawionych, ale nielicznych. Sądziły one, że potrafią w ogniu wypadków urobić sobie armję z robotników i bezrobotnych. Ich kontakt z masami zawiódł.

Fala mrozów, jaka przeszła z falą rewolucji — nie była na rękę. O skały i burze morskie rozbiła się kiedyś „Niezwykła Armada”, którą Filip II posłał na Anglię. Mrozy, na które skarżył się Owidjusz, przegnały z ulic tłum.

Ludzie nerwowi
skorą się często na brak apetytu; powinni oni otrzymywać pożywienie wzmacniające a przytem lekkostrawne.



OVOMALTINE

Łączy te zalety, wzmacnia bowiem i odżywia, nie obciążając przytem organizmu.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków

Wojsko w ruchu

Ani jednego nadzwyczajnego dodatku. Na ulicach, łączących ulicę Ferdynanda z Zamkiem

Dżehol - miasto baśni

Świątynia kryta dachem ze szczerzego złota



tynie. Jedna z nich — najpotężniejsza rozmiarami, p. a. „Potala”, kryta jest dachem ze szczerzego złota. Brzmi to niewątpliwie w uszach europejczyka dość fantastycznie — nie mniej jednak jest to fakt, specjalnie przez słynnego podróżnika szwedzkiego podkreślony. Także wnętrza niektórych świątyń obfitują w olbrzymie bogactwa, umeblowane bowiem posągi i smoki zrobione są ze złota najprzedniejszego gatunku.

Największą osobliwością Dżeholu jest świątynia, w której na olbrzymich galerjach umieszczone są posągi Buddy w liczbie... 500. Wśród monumentalnych gmachów dominuje pałac cesarza Kangh-si, wzniesiony w roku 1703, w którym zwiędającego uderza olbrzymi tron o szczerz złotych podstawach. Dokoła pałacu osłoniętego niemi romantyzmu i tajemniczości, rozpościera się wspaniały park, w którym szumi 10.000 drzew. Opodal lśni w reflektorach słońca jezioro, a w jego środku — wyspka, zwana „wyspą niespełnionych marzeń”. Dziś na wyspie tej mieszkańcy Dżeholu urządają (przeważnie nocą) festyny i zabawy, obfitujące w szereg efektów świetlnych, wymyślnych rakiet i reflektorów.

Ludność tego fantastycznego miasta żyła dotychczas spokojnie, uprawiając handel. Obecnie wytrącona została z normalnych zajęć. Błoga ciszę przerywa huk armat i grzechot karabinów maszynowych... Wre walka na śmierć i życie. Zmagają się dwie armje — o Dżehol.

A liga narodów obraduje..

stwie niebieskiem“ Sven Hedin ze specjalnem umiłowaniem zwiedzał cudowne zabytki tego miasta, gdzie dokonał szeregu udatnych zdjęć fotograficznych. Na zlecenie pewnego bogatego amerykańczyka Sven Hedin skonstruował kopję największej świątyni Dżeholu. Model tego monumentalnego gmachu, złożony z 30.000 części składowych, wystawiony zostanie na wystawie w światowej w Chicago. W ostatniem swem dziele, wydanem po ukończeniu swej podróży po Dalekim Wschodzie, Sven Hedin uważa Dżehol jako bajkowe, jakby wyśniony zakątek świata. Autor mówi o tej miejscowości, jako o „miejscu świętem” Chin, do którego rokrocznie dążyły tysiączne rzesze pielgrzymów.

Obecokrajowiec zwiedzający Dżehol popada z jednego zdumienia w drugie. Pomijając cuda starożytnej pięknej architektury chińskiej — olśniewa przybysza bogactwo i przepych, z jakim urządzone są pałace, a przede wszystkim świą

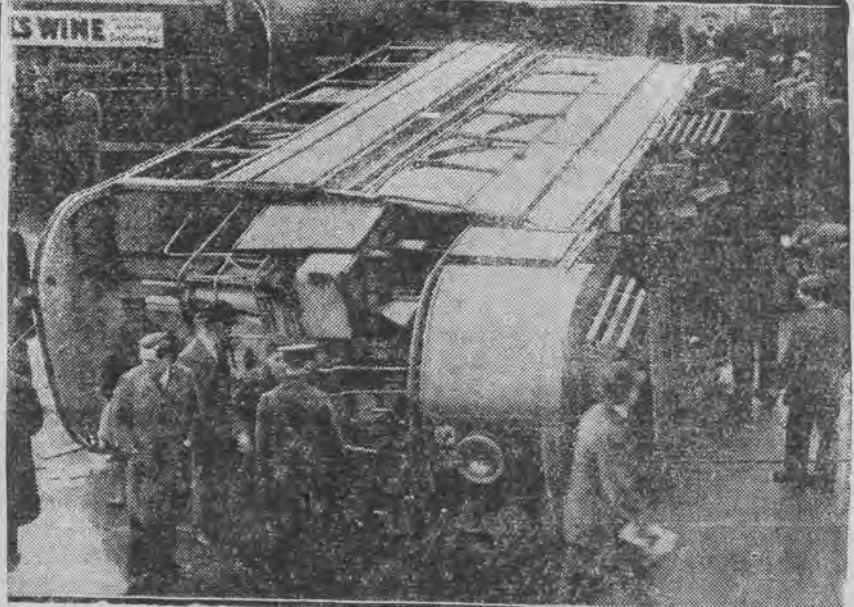
Telegramy doniosły już o fakcie japończyków na Dżehol. Grzmia już działa i warkot karabinów maszynowych przerywa ciszę spokojnej prowincji. Dżehol... Tak wygląda miasto, o którym rzadko mówiono, a jeszcze rzadziej pisano. Otóż wygląda — bajecznie. Korespondenci piśmi amerykańskich nie mają słów zachwyty dla siedziby cesarza Kangh-si, zbudowanej w początkach 18 wieku. Dzięki wspaniałości budynków, w których mieszka ludność, a szczególnie dzięki przepychowi, panującemu w pałacach miejscowej plutokracji i świątyniach — miasto Dżehol oddawna porównywano do Wersalem, Nicei i t. p. W ostatnich czasach jednak — w okresie zamieszek w Mandżurji — różne bandy partyzanckie nawiedzały Dżehol, niszcząc prywatne i publiczne mienie, rabując kosztowności z pałaców i świątyń.

Dżehol jest miastem, wykazującym ślady sztuki i architektury staro - chińskiej. W czasie podróży swej po „pał

Przerwany sen królowej

Wczoraj krzyżano: król uciekł. „Jak Alfons hiszpański”. Król był w balcu. Simplon Orient Express przywiózł jeszcze królowę wdowę do stolicy. W tej właśnie chwili, wieczorem, po południu dworzec Cotroceni był w ogniu walki. Wtedy miasto nie było oczyszczane. Lokomotywa odwiozła więc wagon królowej na boczny tor, gdzie miała czekać do rana. — Już była godzina 1 w nocy.

Katastrofa tramwajowa w Londynie



Dwupiętrowy wagon wyskoczył z szyn w pełnym biegu i wywrócił się. Kilka osób zostało rannych.

Każdemu wolno kochać

ZMORA LUDZKOŚCI

Czy rak jest chorobą zakaźną? -- Metody i wyniki walki ze złośliwymi nowotworami

Wśród szeregu teorii istnieje również teoria o zakaźnym pochodzeniu nowotworów. Sądzą niektórzy uczeni, że pewne drobnoustroje wnikają do komórek ustroju i wytwarzając pewne ciała, powstające z przemiany materji, wywołują nadmierne złośliwe bujanie i wzrost komórek. Niektórzy badacze opisywali pewne swoiste drobnoustroje, które miałyby być przyczyną powstawania raka. Wskazywało się zawsze, że opisane twory nie są drobnoustrojami, tylko ciałami sztucznymi, powstałymi z komórek z powodu zmian jąder, zmian czerwonych lub białych ciałek krwi. Sądzą również, że drobnoustroje, wywołujące raka może być tak drobnym, że przechodzi przez filtr, nie dając się wykazać pod mikroskopem. Dotychczas jednak nikt nie wykazał ani też nie odkrył zarazki tej choroby. Większość uczonych nie uznaje teorii zakaźności raka, dopatrując się w wyjątkowych wypadkach groźnego występowania złośliwego nowotworu (t. zw. „Kreibshäuser“, rak w małżeństwie i t. p.) czystego przypadku.

Zagadnienie o zakaźnym pochodzeniu raka jest jednak stałym przedmiotem badań, posiadała ta teoria licznych swych zwolenników nawet bardzo wybitnych, by wymienić np. prof. Borela we Francji.

Wspominamy o teorii zakaźnej raka, ponieważ ostatnio dr. Brehmer w biologicznym instytucie berlińskim odkryć miał we krwi chorych rakowych pewne drobnoustroje, które zdaniem odkrywcy, są przyczyną tej choroby. Zarazki te są 1/10.000 mm. szerokie, a powstają z zarodków bezbarwnych, okrągłych, przeciętnie dochodzących wielkości 2 — 2 i pół - 10.000 mm. Zależnie od stopnia rozwoju (który za-

leży od stężenia jonów wodorowych krwi) drobnoustroje posiadają rozmaite kształty — Czy dr. Brehmer odkrył zarazkę raka, okaże to najbliższa przyszłość. Jeszcze niedawno diagnoza: rak, bywała jednoznacznie wyrokiem śmierci! Dopiero my, doczekaliśmy się dni radosnych; rak, największa plaga ludzkości, jest zwalczony, okazał się uleczalny!

Niestety! Choć w Polsce żyje blisko sto tysięcy chorych na raka, choć przeszło trzydzieści tysięcy umiera nań corocznie ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy czym jest rak i jak trudna jest walka z nim.

Rak wymaga niezwykle skomplikowanych metod leczenia, w specjalnych zakładach, zaopatrzonych nie tylko w źródła energii promienistej, jak rad i Röntgen, lecz także i w pracownice diagnostyczne i naukowe oraz posiadających bogato wyposażony oddział chirurgiczny. Jedynie skoordynowana praca fizyków rentgenoterapeutów, histopatologów i specjalistów, jak lekarze gardła, chorób skórnych, ginekologów, internistów i t. p. może dać pewne i dobre wyniki.

W styczniu r. ub. rozpoczęła swą działalność Instytut Rażowy w Warszawie, wzorowany w swych urządzeniach i organizacji na najlepszych zakładach tego typu zagranicą.

Rezultaty rocznej pracy instytutu są zdumiewające. Oto kilka danych statystycznych: na 900 osób, które w ciągu roku przyjęto do leczenia, całkowicie wyleczonych jest około 500, co stanowi pokaźny procent. Bolączką instytutu jest fakt, że chorzy zgłaszają się nieraz w tak beznadziejnym stanie, że o leczeniu nie można już myśleć. Natomiast z dotychczasowej praktyki wynika, że przy wcześniejszym rozpoznaniu uzyskano 90 proc. wyleczeń (przy pomo-

cy radu), w wypadkach zaawansowanej choroby — tylko 40 do 50 proc. i to przy bardzo skomplikowanym leczeniu. Za wypadki jeszcze bardziej posunięte dają zaledwie 20% wyleczeń. Zupełnie uleczalne są przedewszystkiem raki, skóry, nosa, warg, języka, gardła, krtani, oraz tak częste raki piersi. Prawdziwy tryumf osiągnięto, przy leczeniu radem raka macicy. Trudniejsze znacznie do wyleczenia są nowotwory narządów wewnętrznych jak np. wątroby, żołądka, przełyku i t. p.

Odmjana nowotworu jest bardzo wiele, a każdy wymaga swoistej techniki leczenia. Każdy więc przypadek musi być badany osobno. Nowotwory po-

wstają wskutek gwałtownego i nienormalnego wzrostu komórek, które rozmnażają się niezwykle szybko i bezplanowo, wżerają się w ciało i niszczą tkanki zdrowe. Stwierdzono, że energia promienista radu i Röntgena powoduje obumieranie komórek rakowych. W niektórych jednak wypadkach operacje chirurgiczne pozwalają również na usunięcie choroby.

Na podstawie powyższego założenia, prace Instytutu idą w trzech kierunkach: leczenia nowotworów radem (t. zw. curieterapia), promieniami twar데미 Röntgena, oraz zabiegami chirurgicznymi. Często zdarza się, że stosuje się wszystkie te metody, razem.



uwaga!

Ed. PINAUD, Paris
 poleca swe słynne wody do włosów
EAU DE QUININE
EXTRAIT VEGETAL DE VIOLETTES
 lub **LILAS**
EAU DE PORTUGAL
 Oryginalny korek natryskowy z firmą „Pinaud”
 gwarantuje autentyczność.

Magistrat zatwierdził cennik podwyższający ceny pieczywa w Łodzi o 30 proc.

Pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie magistratu łódzkiego. Na porządku dziennym znajdował się tylko jeden punkt, a mianowicie sprawa zatwierdzenia nowego cennika na pieczywo. Jak wiadomo komisja podwyższyła obowiązujący cennik o 30 proc. akceptując w wniosek producentów cenę kłg. chleba żytniego do 35 gr., a kłg. bułek do 90 groszy.

Należy nadmienić, że w czasie dyskusji na ten temat podkreślono z naciskiem to, że ostatnio zwykowały wszystkie ceny artykułów pierwszej potrzeby, i magistrat mimo, iż stoi na stanowisku potaniaenia tych cen, zmuszony był podnieść cennik. Uchwała magistratu...

Każdemu wolno kochać

Odczyt

ODCZYT W JĘZYKU WŁOSKIM.
 W poniedziałek, dnia 27 lutego r. b. o godz. 9-ej wiecz. w lokalu tow. im. „Dante Alighieri” w Łodzi przy ul. Narutowicza 32, odbędzie się odczyt prof. Romana Pollaka p. t. „Le legioni polacche a Roma nel 1798” (Legjony Dąbrowskiego).

stratu nie jest jeszcze ostateczna. Obecnie zostanie ona przesłana za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego do ministerstwa spraw wewnętrznych do definitywnego zatwierdzenia. Nowe ceny wejdą w życie dopiero w dniu ogłoszenia w pisemach.

Zanotować jeszcze należy, że magistrat postanowił wysłać na miasto specjalne komisje lotne, które skontrolują, czy w piekarniach i sklepach pobierane są za pieczywo ceny jeszcze obowiązujące.

Odczyty radiowe

Dzisiaj w przerwie poranku symfonicznego z filharmonji warszawskiej, zabierze głos przed mikrofonem warszawskim dr. J. Lubczyński w odczycie z cyklu „Dla polskiego świata pracy”. Prelekcja nosi tytuł „O jednym z najgroźniejszych niebezpieczeństw dziecka robotniczego”.

Jutro o godz. 16,40 wygłoszony zostanie przed mikrofonem warszawskim odczyt z cyklu „zagadnień gospodarczych”. P. Jerzy Komarnicki poruszy zagadnienie „nożyc cen” w płaszczyźnie między narodowej, czyli teorie ekonomiczne o sposobie podniesienia cen artykułów rolnych i surowców, oraz założenia i kierunki polskiej polityki gospodarczej w odniesieniu do tego zjawiska.

Dnia 28. II. o godz. 15,35 dr. F. Burdecki mówić będzie w „Polskim Radjo” o „Technokracji — dyktaturze techniki”.

Tegoż dnia o godz. 16,40 rozgłosi radiowo transmitować będą z Krakowa odczyt „O znakomitym malarzu Janie Stanisławskim”, którego wielki talent mówi do nas siłą ujęcia z małych obrazków w jakich zamykał swoje genialne pejzaże.

Dnia 1. III o godz. 16,40 prof. Jan Jaworski wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt na temat „Tajnych organizacji w Chinach”, które w obecnej chwili są ta renem niezliczonych powikłań politycznych.

Dnia 2. III o godz. 15,35 w dziale odczytów kobiecych, p. Marja Ankiwiczowa zajmie się w swej prelekcji dostosowaniem odzieży do warunków pracy, problemem higieny odzieży i jej wpływu na zdrowie człowieka pracującego.

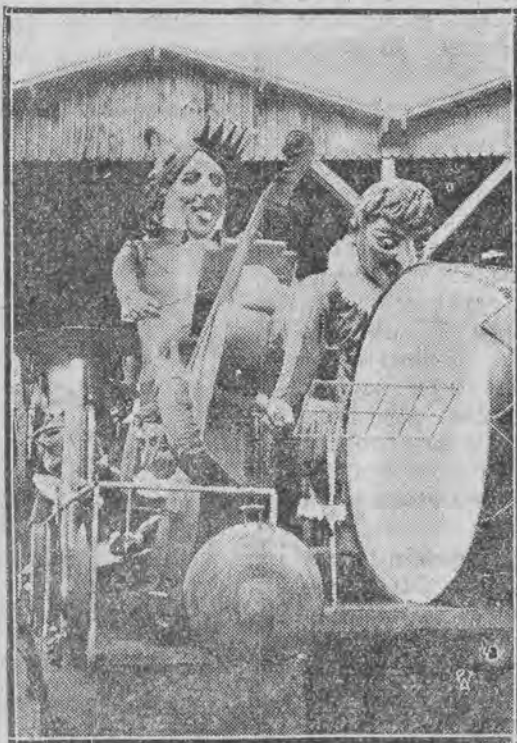
Tegoż dnia o godz. 16,40 p. Jan Dembowski zaznajomi radiosłuchaczy z tem w jaki sposób rozmaite zwierzęta porozumiewają się z sobą. Prelekcja ta zatem traktować będzie o „mowie zwierząt”.

Dnia 3. III o godz. 16,40 p. Henryk Eile zastanowi się w swym odczycie historycznym, wygłoszonym przez radjo, nad przebiegiem powstania styczniowego i jego odbiciem w sferach politycznych zagranicą.

Dnia 4. III o godz. 16,20 nadany zostanie przez Polskie Radjo odczyt o Lotwie, który będzie jedynym z cyklu międzynarodowych odczytów wymienianych między różnymi państwami, a Polską. Prelekcję wygłosi red. Evert.

Wreszcie o godz. 16,40 transmitowany będzie z Wilna odczyt prof. Mieczysława Limanowskiego, który rozważy w swym odczycie głęboki temat — „Pychy polskiej a Wypiańskiego”.

Karnawał na jasnym brzegu



Jedną z atrakcji sezonu zimowego w Nicei są pochody karnawałowe masek, mających wygląd niezwykle groteskowy. Na zdjęciu naszym widzimy J. K. M. Karnawał LV, wyjeżdżający z hangaru na ulice Nicei.

KINO-TEATR
SPLENDID
 NARUTOWICZA 20.
 Dziś i dni następnych!

Joan Crawford — Ref. Clarence Brown.
 w jej najnowszej, najwybitniejszej kapitalnej kreacji — wielkim współczesnym dramacie erotycznym pod tyt.
Nils Asther i Robert Montgomery
 pg. powieści Letty Lynton. — Ref. Clarence Brown.
 W głównych rolach męskich

CZEMP
 prosta opowieść miłości ojca do syna...
 realizacji King Vidora
 w wykonaniu Wallace'a Beery i 7-ioletniego Jackie Coopera
 Wkrótce Casino
 Początek o g. 12. Od 12—4 ceny niższe. — Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne. — Aparatura Western-Electric

Wstrząśnięci przedwczesną śmiercią nieodżałowanej pamięci

ADAMA GRYCMA NA

wł. składu aptecznego

składamy pozostałej Rodzinie słowa najgłębszego współczucia.

Tracimy w Zmarłym zagnanego kolegę, oddanego i niezastąpionego przyjaciela.
Cześć Jego pamięci!

Koledzy i Przyjaciele

Ulica Kolejowa zostanie rozszerzona

Fragmenty planu zabudowy m. Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Rapalskiego posiedzenie komisji regulacyjnej przy magistracie m. Łodzi. Na posiedzeniu rozpatrzono szczegółowe plany niektórych fragmentów planu zabudowania m. Łodzi. Wydział budownictwa przedstawił ogółem komisji 6 takich fragmentów, które zatwierdzono z nieznaczными zmianami. Najbardziej interesująca jest zmiana w planie zabudowania dzielnic przylegających do dworca Łódź - Fabryczna. Ma ona polegać na tym, że ulica Kolejowa, na której w swoim czasie znajdowały się składy węglowe i hocznice, ma być poszerzona na odcinku od ulicy Sienkiewicza do ul. Kilińskiej o 5 metrów.

Badanie dalszych fragmentów planu zabudowania m. Łodzi nastąpi w najbliższych dniach.

Szosa Łódź-Stryków zmniejszy odległość do Warszawy o 7 i pół klm.

Biuro regionalne w Łodzi nadało do magistratu łódzkiego projekt wybudowania specjalnej i bezpośredniej szosy z Łodzi do Strykowa z pominięciem Zgierza. Szosa ta ma w myśl projektu zbliżyć Łódź od Warszawy o 7 i pół klm.

Odległość od Strykowa do Łodzi przez Zgierz na trasie starej wynosi 25 i pół kilm. — Długość tej drogi przez Łagiewniki równa się 20 kilm., zaś po wybudowaniu nowoprojektowanej szosy odległość ta zmniejszy się do 18 kilm. Wybudowanie takiej szosy miałoby dla naszego miasta wielkie znaczenie, gdyż cały ruch kołowy i automobilowy między Łodzią a Warszawą skoncentrowałby się na niej. Nowa szosa odciążałaby w znacznej mierze ruch na szosie Łódź — Zgierz.

„Bobsleighści“



Rzeźba śnieżna, ustawiona w Schreiberhau, gdzie odbywają się mistrzostwa świata w jeździe bobsleighami.

Dziś, o godz. 12-iej w południe, jako w rocznicę śmierci

b. p. Jakóba Hertza

b. prezesa szpitala

odbędzie się w synagodze szpitala żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych
Zarząd Szpitala Starozakonnych fund. małż. Poznańskich w Łodzi.

Wszystkim tym, którzy, pomimo zamieci śnieżnej, tak licznie przybyli dnia 24 lutego r. b. do Smardzewa na pogrzeb Obywatela szwedzkiego

S. i P.

Karola Gernandta de Jossac

aby w ten sposób wyrazić swą sympatię dla bratniego szwedzkiego narodu, w szczególności księdzu pastorowi Falzmanowi za udzielenie Zmarłemu ostatniej pomocy, oraz za przemowę nad grobem, w której tak pięknie podkreślił przyjaźń polsko-szwedzką, serdeczne podziękowanie składa

Królewsko-Szwedzki Wicekonsulat w Łodzi

Nieudana złośliwa upadłość

Ekstein oraz personel biura areztowani za wywiezienie towaru

W halach, przy ul. Ogrodowej 3 posiadał doniedawna frontowy sklep i skład towarów białych i bawełnianych niejaki Moszek Ekstein (Pomorska 21). Ekstein znany był w kołach kuliowych jako solidny kupiec, rozporządzający wielkim zapasem gotówki. Z tych względów cieszył się zaufaniem i poważnym kredytem. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku, Ekstein począł u różnych kupców i dostawców robić większe zamówienia na towary. Kupował na najróżniejszych warunkach i po najróżniejszych cenach, przeważnie jednak na otwarty rachunek względnie weksle i czekii z własnego wystawienia. Kupując towar, Ekstein powoływał się na referencje firmy Winter (Plac Wolności 10).

Mając już w swym posiadaniu większe partie towaru,

w ten sposób uzyskane, a stanowiące pokaźną wartość kilku dziesięciu tysięcy złotych, w dniu 17 b. m. Ekstein o godzinie 7 nad ranem, cichaczem wyładował cały towar ze składu na podwórze przy pomocy swych przyjaciół i współpracowników Ch. D. Wintera i J. L. Zylberberga (Nowomiejska 4), zapakował kilkanaście beł na dorożki i wozy i polecił odwieźć do składów ekspedycyjnych firmy Jelini i Rudomiła, „Warrant“ i Stillera w Łodzi.

Ponieważ taka ranna ekspedycja wywołała zainteresowanie ze strony sąsiadów, Ekstein oświadczył wszystkim, że dokonał poważnej transakcji i sprzedał towar z pokaźnym zyskiem gdzieś na prowincję. Teraz wywozi beł do ekspedycji.

Wśród pytających znaleźli się jednak i dwaj wierzyciele Eksteina, którym dawał weksle i czekii. Ci, nie szybko uwierzyli w doskonałą „transakcję“ i „na wszelki wypadek“ ściągali z wozu towar stanowiący ich własność, zwracając nabywcę czekii i weksle. Ekstein nawet nie protestował. Wyrzucił gotowość zwrotu towaru, „na którym, jak twierdził, i tak nie zarobi, bo jest marny.

W rzeczywistości jednak, chodzilo mu o ukrycie potajemnego eksportu cudzych towarów.

Tymczasem jednak i pozostali wierzyciele, zaniepokojeni wydarzeniem przed składem Eksteina poczęli się interesować jego osobą.

Ekstein jednak znikł. Nie mogli poszukiwania kupców, wywiady u rodziny i w domu. Nie pozostało nic innego jak zwrócić się do urzędu śledczego. Grupa kupców uczyniła to, podając rysopis Eksteina i sumy, na jakie zostali poszkodowani.

•••••

wani. Sprawdzono również rachunki bankowe Eksteina i tu okazało się, że nie posiada on weale gotówki, czekii nie mają pokrycia, a pierwsze weksle poszły do protestu.

Tymczasem śledztwo policyjne zatoczyło szerokie kręgi. Okazało się, że Ekstein, po aresztowaniu towaru, przekazał go firmom ekspedycyjnym na nazwisko Estery Feistersteinówny, jej brata Ajzyka (Kamienna 27). Dla zatarcia śladów, rodzinstwo odebrało po kilku dniach aresztowania i przewieziono go do własnego mieszkania, nieznaczna zaś część do ekspedycji Stillera.

Po ukryciu towaru całe towarzystwo zniknęło z Łodzi. Dlatego poszukiwania w tej sprawie kryjówkę. Okazało się, że Ekstein ukrył się u znajomych w Aleksandrowie, zaś pozostali wspólnicy w Łodzi. Wszystkich aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego. W mieszkaniu Eksteinów znaleziono, w wyniku rewizji, część towaru, część zaś w firmie Jelini i Rudomiła, a 13 beł w składach biura ekspedycyjnego Stillera. Cały towar został zakwestjonowany.

Przesłuchany Ekstein przyznał się do winy. Oświadczył on, iż kulił towar z myślą za inscenizowania upadłości, a uzyskane w ten sposób pieniądze zamierzał obrócić na spekulacje handlowe. Fikcyjną upadłość pozwoliłaby mu na spłaceniu zobowiązań wobec kupców tylko w minimalnych procentach.

Pozostali wspólnicy Eksteina zostali również aresztowani, a po przesłuchaniu, przyznali się do winy. Jak wskazują przewidywania obliczenia, Ekstein poszkodował kilkunastu kupców na sumę sięgającą 30 tysięcy złotych. Odebrany towar stanowi mniejwięcej połowę tej kwoty.

Złoczyńcy schwyfani

Galanteria wróci z powrotem do p. Hauberta

W dniu wczorajszym „Głos Poranny“ donosił o zuchwałej kradzieży z włamaniami, dokonanej ze sklepu galanterji męskiej E. Hauberta przy ul. Andrzeja 4.

Natychmiast po otrzymaniu meldunku o kradzieży, na miejsce włamania przybyli wywiadowcy urzędu śledczego. Przesłuchany przez nich robotnik, który widział jak złodzieje pakowali towar na dorożkę, zapamiętał jej numer i to właśnie nie przyczyniło się do szybkiego ujęcia złoczyńców.

Przedewszystkiem, jak to donosiliśmy, w dniu wczorajszym zatrzymano dorożkarza i kazano mu zawieźć wywiadowców tam, gdzie wczoraj odwiózł dwóch mężczyzn i naladowane worki.

Idąc za tym śladem wywiadowcy wkroczyli w nocy do znanej mełiny paserskiej przy ul. Wawelskiej 34 na Bałutach. Dokładna rewizja ujawniła cały łup, spakowany jeszcze w workach, ukryty w jakimś tajemnym schowku.

Zbadani właściciele mełiny, początkowo nie ujawnili nazwisk złodziei, tłumacząc się, że przyniosło im worki dwóch jakichś nieznanymi im osobników z prośbą o przechowanie za minimalną opłatą. Wzięci jednak w krzyżowy ogień pytań podali nazwiska obu włamywaczy.

Są to znani policji i kilkakrotnie notowani za kradzieże z włamaniami przestępcy. Nazwiska ich ze względu na dobro toczącego się jeszcze śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. Łup zostanie zwrócony prawemu właścicielowi.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL“

„BOCZNA ULICA“
z obsadą IRENE DUNN
i John BOLES

Szatan Zazdrości
Talulla Bankhead—Gary Cooper

„TEODOZJA-SEWASTOPOL“
Film rosyjski z GEORGEM
BANKROFTEM oraz posadzą
gówną MIRIAM HOPKINS

„Kocha mnie dziś“
z bohaterką „Parady Miłości“ JEANETTA MAC
DONALD i niezapomnianym
„Pieśniarzem Paryża“
Mauricem CHEVALIEREM

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomysł, reżyserji i pięknej oprawy muzycznej

ŁÓDZ MIEJSCOWOŚĆ
Kioszek 100
Kioszek Gazetowy
Prospektów
Kioszek fotograficzny dla celów reprodukcyjnych
Kioszek reklamowy
Kioszek informacyjny
Kioszek 11-11-72

Każdemu wolno kochać

TEATR „SCALA“ Śródmiejska 15.

W środę 1 marca o 9 wiecz. wystąpi jeden raz znany humorysta JOSELE KOŁODNY w swoim oryginalnym repertuarze.

Kołodny pobił rekord powodzenia w Warszawie — przeszło 100 wyprzedanych przedstawień. Bilety od 75 gr. do nabycia w kasie.

Bez WYPRZEDAŻY — MEBLE Ceny rewelacyjnie niskie!

SYPIALNIE, STOŁOWE, GABINETY, oraz pojedyncze i KUCHENNE poleca tylko

I. NASIELSKI 9 Piotrkowska 9 Telefon 147-09. — Filij nie posiadam. — front I piętro.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku...

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 174 i Nr. 175 z dnia 18 i 24 lutego 1933 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

- na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu: 1) chleb żytni pyłkowy 65 proc. zł. 0.34 2) 2-kg. bochenek chleba żytniego pyłkowego zł. 0.68...

- Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu: 1) kielbasa krajana i siekana zł. 1.80 2) kaszanka zł. 0.80...

- Na mięso wołowe i cielęcą za 1 kg. w detalu: 1) sielęcina normalna 1.17 2) „koszerna 1.23 1) cielęcina normalna 1.38 2) „koszerna 1.48

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną...

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 25 lutego 1932 roku. Wiceprezydent m. Łodzi (—) Stanisław Rapalski.

Następujące maszyny poszukiwane do nabycia za gotówkę, ewentualnie pojedyncze sztuki: Krosna oczkarskie okrągłe 14"-44", na przedzą cienką 26-80...

PORADNIA PEDAGOGICZNA Dr. med. W. Szeffrowskiej Piotrkowska 224, tel. 188-03. Porada w wychowaniu dzieci nerwowych i trudnych do kierowania...

MACA MASZYNOWA codziennie świeża Mąka macowa. Zacierki jajeczne. Sucharki na wór KARLSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze...

DOCENT Dr. Med. Adolf Falkowski Dyrektor „Kochanówki“ Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4...

Dr. med. Ludwik Rapedort UROLOG choroby nerok, pęcherza i dróg moczowych przeprowadził się na ul. Ceglarnianą 8...

Dr. med. REICHER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Pałaczkowa 28, tel. 201-93...

Dr. med. Niewiażski Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Andrzeja 5, telef. 159-40...

Dr. med. Z. DATYNER UROLOG przeprowadził się na ul. Zachodnią 59-a telef. 148-95...

Dr. med. M. Feldman Akuszer-ginekolog Zawadzka 10 tel. 155-77...

Dr. S. SZIFRIS choroby wewn. i dzieci przeprowadził się na ul. Nowomiejską 15...

Dr. med. Artur Kühnel choroby kobiece i akuszerja przeprowadził się na ul. Wólczańska 135...

Dr. Ludwik Falk Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7, tel. 128-07...

Prenumeratorki „GŁOSU PORANNEGO“ mogą za okazaniem kwitu z opłaconej za ostatni miesiąc prenumeraty zaobonować w naszej administracji... Jedyny niezależny, demokratyczny Tygodnik „EPOKA“

Doktor W. Łagunowski Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Piotrkowska 70, tel. 181-83...

DOKTOR H. Wołkowyski Ceglarniana Nr. 4 telefon 216-90. Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych...

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne Piotrkowska 56 tel. 148-62...

Lecznica okulistyczna ze stałymi łózkami Dr. med. G. Krausza Piotrkowska 86, tel. 204-74...

Lek. dent. E. Lewentow-Wołyńska przyjmuje Al. Kościuszki 36 (Andrzeja 7)...

Dr. med. HELLER Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne przeprowadził się na ul. Traugutta 8...

Dr. Dorota LEWY Choroby płuc (ROENTGEN) PIOTRKOWSKA 124 przyjmuje od 5-7.

Lekarz dentyści Jakób Rotenberg Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79, II brama).

„HYGIENA“ Łódź, Andrzeja 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w szkiełki, czyszczenia szyb, frot, rowania, cyklinowania i drutowania...

Prof. St. Nirmstein po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej ul. Traugutta Nr. 12...

Prof. FELIKS HALPERN wznowił lekcje gry fortepianowej SIEKIEWICZA 20...

Prof. FELIKS HALPERN wznowił lekcje gry fortepianowej SIEKIEWICZA 20 front, II p.

Chlubą repertuaru kina „Corso“ będzie film p. t. NOCE PORTOWE W rolach głównych: Philips Holmes i Ricardo Cortez

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
Józef FETTER Sp. Akc. w Gdyni
 GDYNIA-PORT Nabrzeże Polskie

poleca z własnego zakładu
wykwintną mieszankę kompotową
 marki **J. F. „EXCELSIOR”**
 składająca się z owoców suszonych w gwarantowanym
 zestawieniu:
 50% moreli, brzoskwiń, jabłek i szeptalów
 i 50% śliwek kalifornijskich
 w paczkach celofowanych
 po 1/4 kg., w cenie Zł. 1.— w detalu
 po 1/2 kg., w cenie Zł. 2.— w detalu
 do nabycia w sklepach kolonialnych i owocarniach.
 Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na markę J. F. „EXCELSIOR”.

CENY KONKURENCYJNE
MAQUILLAGE
 (upiększenia) zł. 1.50
INSTYTUT PIĘKNOŚCI
„KRYSTJANA”
 Gdańska 43 (róg Śródmiejskiej)
 tel. 159-06
 kier. J. Wolczyńska K. Milgromówna
 dyplom paryski
 Godziny przyjęć 10-2 i od 4-8 w
 niedziele i święta od 10-2

Przywrócenie zdolności skórnej
 mężczyznom, Światowa sensacja. Prawie
 zastrzeżona nowość! Opinie lekarzy
 specjalistów przesyła dyskretnie
 po otrzymaniu zł. 1.20 znaczkami
 pocztowymi Gummikönig, Wien, Ste-
 fansplatz 2. G.

LEŻY W WASZYM



powiększyć znacznie sfery ku-
 pujących.
 Osiągniecie to tylko, dzięki celowej
 reklamie, przeprowadzonej przez
AKWIZYJCJĘ OGŁOSZEŃ
Fuchs'a
 Piotrkowska 50
 tel. 121-36

Institut de Beaute
SZKOŁA KOSMETYCZNA
 sala 1924 r. zatwierdzona przez w.
 Państwowe
ANNA RYDEL
 Piotrkowska 111 tel. 163-77
 Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i to-
 aletowa. Odmładzanie. Radykalne u-
 suwanie szpeczących włosów. Farbo-
 wanie włosów. Poradnia oraz indywi-
 dualne stosowanie hyg.-kosm. prepara-
 tów „IBAP”. Przyjmuje od 10 — 8
 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny
 przystępne.

KONSUM
 PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.
 ROKIĆSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

poleca

swoje bogato zaopatrzone działy:

BIELIZNA DAMSKA, MĘSKA, DZIECINNA
 O R A Z
STOŁOWA I POŚCIEŁOWA
FARTUCHY, POŃCZOCHY, SKARPETKI
I OBUWIE
WEŁNY I JEDWABIE,
WSZELKA GALANTERJA
NACZYNIA I SPRZĘTY KUCHENNE
 O R A Z
DZIAŁ KOLONIALNO-SPOŻYWCZY.

Wyłączna sprzedaż resztek, sekunda i brak.

Polecamy nasze znane ga-
 tunki towarów
 zwłaszcza **OK** marki
 o nieznannej dotąd najwyż-
 szej jakości.

Uskuteczniamy wy-
 сылki do Rosji na
 podstawie umowy
 z przedst. handl.
 Z. S. R. R.

„OLLA” GUM

NIE PRZERWATYWY! —
 lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**
 winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo
 tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-
 nergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Gabinet kosmetyki
 leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich
 defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez
 śladów szpeczących włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Konieczność z tym znakiem!



KOWALSKINA
 USUWA NAJUPORÓCZYWSZE
BOLE GŁOWY
 FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
 (S.P. KOWALSKI) WARSZAWA

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna
SALA FILHARMONJI
 Tel. 213-84.
 dnia 26-go lutego 1933
 NIEDZIELA, o godz. 4-ej po poł.
3-ci Koncert Symfoniczny
POPOŁUDNIOWY
 Dyrygent:
Adolf BAUTZE
 Solistka:
BRONISŁAWA ROTSZTATOWNA
 (Skrzypce)
 W programie:
 1. Moniuszko: „Bajka”. 2. Beethoven:
 Koncert skrzypcowy. 3. Haydn: Sym-
 fonja Nr. 6. G-dur (Paukenschlag)

Bilety od 80 groszy do zł. 3-ch już
 nabywać można w Kasie Filharmonji.

KLINIKA
 POŁOŻNICZO - CHIRURGICZNA
„SANATO”
 S. z o. o.
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
 I i II klasa
 Porody II kl. zł. 175.—

ZABAWKI!
 Niezawodnie wszystkim zależy
 by dzieci były dobrze umyślo-
 wo rozwinięte. Kupujmy im tylko
 zabawki, gry towa-
 rzyskie, zajęcia freblowskie
„RAJ DZIECIECY”
 w najtańszym źródle zabawek
 Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55.
 Na miejscu klinika lalek. Uwaga: w komis dostarcza-
 my na zabawy różne kotyljony, czapki, parasolki, ba-
 lony po bardzo niskich cenach.

PACZKI-ananasy
 tylko 20 groszy
 NA OSTATNIE DNI KARNAWAŁU
 poleca
„ESPLANADA”
 PIOTRKOWSKA 100
 —TELEFON DLA ZAMÓWIEŃ 111-92.—

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

METRO Przejazd 2 **ADRIA** Główna 1

Ostatnie dni! Buster Keaton
 w komedji odznaczony na konkursie śmiechu pt.
„Dobroczyńca ludzkości”
 Ceny miejsc niższe!

W pozost. roli **Anita Page**. • Następnny program: **„Księżna Łowicka”** • Bilety ulgowe ważne
 NADPROGRAM: MAMA KOCHA PAPE

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74,
 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni! **Niekoronowany Car Rosji! Demon kobiet!**

Rasputin

Dramat ciemnoty, zgrozy i rozpusty,
 według autentycznych rękopisów za-
 bójey Rasputina księcia Jusupowa.
 W rolach głównych:
Conrad Veidt i Bernard Goetzke

Następnny program: **„RONNY”** w roli głównej **Käthe von Nagy**
 Początek o 4 pp., w niedzielę o 2 p. p. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.
 W sobotę, dnia 25-go o godz. 12 i w niedzielę, 26 o godz. 11 rano wyświetlany będzie **poranek dla mło-
 dzieży** p. t. **„Zywy Pocisk”** po 20 gr. • Widownia mocno ogrzana.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z. a. — zagranicą — zł. 9. —
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
 redakcyjnym zł. 1.50, w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr
 bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne
 (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
 raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
 o 50% drożej, firm sąż. 1000%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
 Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

MARJAN PIECHAL

Człowiek z drzazgą w wątrobie

Rewelacyjna książka Karola Irzykowskiego o Boy'u-Zeleńskim

Karol Irzykowski w ostatniej swojej publikacji „Benjamin. Rzecz o Boyu Zeleńskim” wychodzi ze słusznego założenia, że czyn Boya literata nie jest czynem literackim, że to co Boy uprawia w swojej działalności publicznej i publicznej, jak odczuwanie literacko-obyczajowe, lub propaganda świadomego macierzyństwa i życia ułtwionego, owszem są publicystyką, skądinąd nawet nieraz bardzo pożyteczną, choć nie na dłuższą metę, ale w żadnym bądź razie nie należą do literatury we właściwym tego słowa znaczeniu.

Irzykowski podejmuje tutaj tezę Jana Emila Skiwskiego, wyrażoną w jednym z niedawnych numerów „Wiadomości Literackich”, że cała działalność pisarska Boya jest antyliteracka od początku do końca, że sprowadza wszelkie zagadnienia z płaszczyzny rozważań literackich na teren czysto życiowej praktyki, a więc samą dewastuje rozważania i koncepcje czysto literackie, jako zgoła coś jako wego i właściwie nikomu na nic nie potrzebnego, a przez to samo odbiera literaturze czytelność i czyni ich bezwiednie zwolennikami pragmatycznej filozofii, par excellence burżuazyjnej, filozofii bezpośredniego użytku i spożycia.

Z tych chociażby tylko powodów uważał Irzykowski za właściwe wystąpić przeciwko Boyowi z ostrą kampanią krytyczną. W pewnym miejscu swojej książki mówi lojalnie, że ona „nie jest żadnym bilansem, ani osadem wszechstronnym co do Boya, jest pismem polemicznym; ja nie jestem krytykiem od sprawiedliwości, to też nie mam potrzeby mówić tutaj o zaletach Boya, już w trójnasób przez współczesność pokwitowanych i tak już obszukanych, że sam Boy lepiejby tego nie potrafił”. A w innym miejscu dodaje, że „nie chce przeczyć zalet jego pióra, bo gdyby ich nie miał, toby wogóle o nim mowy tutaj nie było”. I dlatego właśnie, że cała siła pisarska Boya spoczywa w piórze, a nie w głowie, uważał Irzykowski za stosowne przestrzec czytelników przed upustozieniami, jakie w nich czynić może i czyni błyskotliwy talent publicystyczny Boya.

Sam Boy zresztą w jednym ze swych feljetonów wyznaje,

że wszelkie myśli o koncepcji pisarskiej ma nie w gowie, a w piórze, że rodzą się one pod piórem, wypływają wprost z pod stałówki, formułują się i ostatecznie krystalizują bezpośrednio na papierze. Stąd stwierdza Irzykowski, większość idei i myśli boyowskich nosi charakter papierowy, ma charakter papieru już od chwili powstania i to papieru niezausze higienicznego. W każdym zdaniu Boya czuć ostro kompleks jakiegoś szczególnie drażniącego sex - appeal'u. To mu zastępuje filozofję i to mu służy we wszystkich jego poczynaniach, jako filozofja jako kamień fundamentalny prac pisarskiej. Oto istotny problem Boya: „dbać, aby żadna piastka nie pozostała niezapełnioną, a żaden piast nie był bezrobotnym, chyba tylko na tę chwilę, kiedy trzeba wykonać change des dames, aby było jeszcze przyjemniej”.

I tak zarzuca Irzykowski Boyowi ignorancję i brak kompetencji we wszystkich kwestiach i dziedzinach przez niego podejmowanych i przez niego reprezentowanych, gdyż, zdaniem Irzykowskiego, „Boy ani jednej prawdziwej książki nie napisał, to znaczy dzieła jednolitego, o długim oddechu, w którymby jakaś myśl, czy idea była przeprowadzona od korzeni do rozgałęzień i kwiatów. Wszystkie jego książki, nawet „Znasz - li ten kraj”, to składowka, to mozaika, niegdyś wierszy, teraz feljetonów”.

Ani walka z obłudą obyczajową nie jest u Boya istotna, gdyż nie wchodzi w rzeń zagadnień, w jądro rzeczy, aż po jej pępek, a tylko krąży nokoło, nie walczy wprost od frontu, nie atakuje zła od przodu, a tylko zawsze z boku, częściej od tyłu, od strony najmniej skutecznej, a dla siebie najbardziej wygodnej; ani recenzje teatralne, lub polemiki z przeciwnikami, gdyż wyszukuje ich strony najsłabsze, a najmocniejsze przemilcza, jakgdyby nie istniały, zamiast własnie wyszukiwać w nich miejsca najmocniejsze i im się przeciwstawiać swoimi tezami i ideami jeszcze mocniejszymi, ani wreszcie zwalczanie kleru nie ma u Boya głębszych podstaw i uzasadnień, a temsamem i skuteczności, gdyż walka ta sprowadza się u niego ostatecznie tylko do walki z ojcem Pi-
rożyńskim.

Tu już traci Boy wszelkie

poczucie humoru, stwierdza Irzykowski, i zaraz pośpiesza zaatakować przeciwnika z frontu w tym najmocniejszym zła wałoby się forcie jego talentu, w humorze, i w drugim najmniej, a nawet bardziej mocnym, w tłumaczeniach z literatury francuskiej. Humor Boya ma jedno tylko i to bardzo wąskie i ograniczone źródło:

Listy gończe za... R. Wagnerem

Podobizna Ryszarda Wagnera figuruje nie tylko w podręcznikach historii muzyki i teatru, nie tylko w jego życiorysach, ale i w archiwach policyjnych.

Jak wiadomo, Wagner brał żywy udział w majowej rewolucji roku 1849 w Dreźnie, — w oczach policji zatem uchodził za „niebezpieczne indywiduum”. Dlatego też „Allgemeiner Polizei-Anzeiger” z dnia 11 czerwca 1853 roku zamieszcza pod rubryką „zdrajców stanu” pod nr. 652 następującą notatkę: „Wagner Ryszard, były kapelmistrz w Dreźnie, jeden z najwybitniejszych stronników partii rewolucyjnej, ścigany listami gończymi z powodu brania udziału w rewolucji drezdeńskiej w maju 1849, zamierza podobno z Zuryczu, gdzie obecnie przebywa, wrócić do Niemiec. Dołącza się portret Wagnera, którego w razie zjawienia się na terenie Niemiec należy aresztować i odstawić do królewskiego sądu w Dreźnie”.

Dużo jeszcze czasu upłynęło, zanim Wagner przestał uchodzić w oczach władzy za niebezpieczne indywiduum i zanim popiersie jego stanęło w westibulu opery drezdeńskiej.

narządy wydzielnice - płciowe. Brak mu zmysłu dla humoru bardziej skomplikowanego i niema poczucia humoru intelektualnego. W bardziej złożonych założeniach i spekulacjach filozoficznych zupełnie ignorant. W swoim studium śmiechu wydrwił wszystkich filozofów i odsadził od czoła razem z Kantem i Schopenhauerelem na czele. Pozostawił tylko swoje jajko mądrości — „Jajko Boy'a”, którym mogłyby być w jego działalności pisarskiej tak liczne i przeważnie dobrze robione tłumaczenia z literatury francuskiej, gdyby...

Właśnie, gdyby Boy istotnie zdołał wzbudzić wśród szerszych mas czytelników zainteresowanie do literatury przez siebie tłumaczonej. „Czy Boy wywołał w Polsce szal zachwyty i ciekawości dla Moljera lub Balzaca? — pyta Irzykowski. „Gdzież tam — przedewszystkiem dla siebie, Rurę wielbicie, zamiast źródła”.

W całej tej namiętnej książce przeciwko Boyowi odczuwa się postawę Irzykowskiego, jako klerka, walczącego „o rasę pisarską, o typ krytyka, i klerka, który ma dominować”, a nie tylko być tłumaczem myśli, gdzieś już skrytyzowanych, tłumaczem obcych dzieł i kolporterem obcych myśli, jak Boy, którego całą mądrością i katechizmem filozoficzno - publicystycznym, to Russel i Lindsev... Ten brak solidności

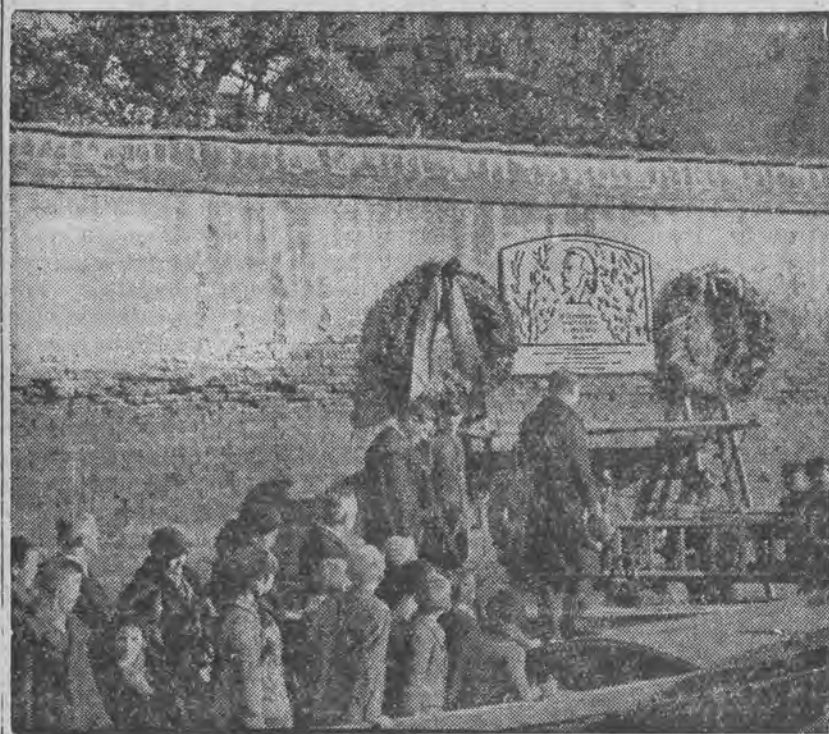
w myśleniu i w całej działalności pisarskiej Boya przypisuje Irzykowski brakowi głębszej podstawy ideologicznej - filozoficznej Boya. Brak podstawy, brak platformy mści się za usze, według Irzykowskiego, na logice, na konsekwencji szczegółów w każdej robocie, a co dopiero artystycznej. Lecz Boy i tutaj nie tylko propaguje, ale i sam stosuje teorię „życia ułatwionego”. Życie ułatwione, owszem, ale nie w literaturze, która właśnie polega na wynajdywaniu trudności, posuwaniu się po linii największego oporu zagadnień, po wypadkowej najbardziej splątanych problematów. Ale Boy nie zna problematów, gdyż nie ma podłoża ideowego, z którego mogłyby one wyrastać.

I tu dochodzimy do sedna zagadnień. Tu poczucie ostrza dalszych zarzutów odwracają się od Boy'a i biją w samego Irzykowskiego. Bo z jakiej platformy ideowej bije Irzykowski w Boy'a? Gdyż żądając jej od Boy'a, musi ją sam posiadać. Jego solidność w myśleniu na to wskazywałaby, gdyby istotnie to jego twierdzenie w stosunku do Boy'a miało być prawdziwe. Otóż Irzykowski coś mętnie i ogólnikowo przebąka w paru miejscach o socjalizmie, jako niby tym fundamentie. O jakim socjalizmie (bo są różne) mówi Irzykowski, bo trudno dociec, gdyż nie zdradza żadnych chęci tak jak do solidności w myśleniu, do solidarności w myśleniu ideowym.

I to jest piętą achillesową Irzykowskiego wogóle, a jego książki o Boy'u w szczególności.

Nie można od drugiego wymagać posiadania tego, czego się samemu nie posiada, gdyż obustronne ataki i pretensje do siebie wyglądają na dasy ludzi, których gowiew pływają nie ze źródeł rzekonaniowych, ale z żółci, są podobni do ludzi, którzy mają drzazgi w wątrobie i to jest jedyną przyczyną ich antagonizmu. Ostatecznie dmuchają w jedną i tę samą stronę. Ich różnice, Boy'a, zwolennika Woltera, Rousseau'a i Monteskiusza — i Irzykowskiego, zwolennika Hebbła, Meyrinka i Kurta Hillera, to różnice kultur burżuazyjnych: francuskiej i niemieckiej, obie zaś obecne są rodzącej się dopiero nowej i z takim trudem zdobywanej kulturze coraz bardziej świadomych mas proletariatu.

Uroczystość żałobna



przy murze nadwodnym Palazzo Vendramin w Wenecji, gdzie zmarł Ryszard Wagner.

